MOSKWA w j.Polskim
23.1.-

Do Moskwy przybyl wczoraj 22.1. prezydent Bierut i premier rzadu tymcz. Osobka Morawski /podkreslono, ze jest on tez ministrem spraw zagr./ w towarzystwie ambasadora polskiego w Rosji Modzelewskiego.

Na lotnisku powitali ich : zast.Molotowa - Dekanozow, amb. przy rzadzie tymcz. - Lebiediew, szef wydz. IV urzedu zagr.- Zorin i personel polskiej ambasady.

=========

Podano obszerne sprawozdanie z pobytu w Warszawie Bieruta, Morawskiego, Roli -Zymierskiego w towarzystwie generalow sowieckich. Ludnosc entuzjastycznie witala ich.

Zast. Przew. Rady Narodowej Warszawskiej - Cudny wyglosil przemowienie i wreczyl chleb i sol. Na placu przed kosciolem /nie podano jakim/ odbyl sie wiec.Tu witał dygnitarzy prezydent m.Warszawy inz. Spychalski. Odegrano hymn narodowy.

Odpowiedział Bierut, konczac okrzykami na czesc armii Czerw. Stalina i armii polskiej oraz "swietej Warszawy". Bierut podkreslil koniecznosc odbudowy stolicy i kraju, oswiadczajac, ze kazdy robotnik, pracownik umyslowy i chlop bedzie potrzebny.

Po okrzykach entuzjastycznych zabral glos Osobka, ktory powital ludnosc Warszawy w imieniu rzadu i zwrocil sie do wszystkich Polakow, wymieniajac tez uchodzcow zagranicznych.

Mowiac o zadaniach Polakow podkreslil, ze nietylko chodzi o odbudowe stolicy ,ale o wytyczenie granic na Odrze i Nisie i o pomoc dla bohaterskiej armii Czerwonej, ktorej Narod Polski wszystko zawdziecza.

Ze szczegolna sila podkreslil koniecznosc jednosci narodowej.

Nastepnie przemowil gen.sowiecki Szapilow, wyrazajac przekonanie, ze celem przyjazni sowiecko-polskiej jest wywalczenie zwycięstwa i zapewnienie bezpieczenstwa pokoju obu narodow i innych panstw.

(c.d.n.) (rb)

c.d.MOSKWY w j.Polskim
23.1.-

Nastepnie dygnitarze zwiedzali Warszawe, ktora jest calkowi=cie zburzona. Zniszczenie nie jest przypadkowe, lecz systematycz=nie przeprowadzone przez Niemcow.

Zniszczony jest miedzy innymi Teatr Wielki, dom Chopina, Bel=weder,Ratusz. Ogladano miejsca, gdzie byly pomniki Mickiewicza i Kopernika, slady domu,gdzie pracowala Curie Sklodowska oraz szczatki piwnicy, gdzie zbieral sie sztab Armii Ludowej z Ryszar=dem Kowalskim i Korab Krzeminskim na czele.

Wreszcie odbyl sie drugi wiec w gmachu Miejskiej Rady Narodowej, na ktory przybyly delegacje poszczegolnych dzielnic Warszawy. Bierut zabral glos /powtarzajac zwykle frazesy/. Zakonczyl przy=siega na mogily obroncow Warszawy, ze zostanie ona odbudowana i ze wrog pozaluje swej zbrodni.

Drugi mowil Osobka, ktory znow wymienil wsrod Polakow, do ktorych sie zwraca-emigrantow i powiedzial m.in.:

"Generale Bor - Komorowski !

Przeklinamy cie za to, ze wznieciles przedwczesne powstanie. Twoja haniebna gra polityczna doprowadzila do zburzenia stolicy. Slyszycie mnie napewno emigranci w Londynie " Niech Narod wie,ze Bor Komorowski dzialal wedlug waszych instrukcyj".

Dalej wyjasnial, ze inne miasta Polski w wyniku manewrow oskrzy=dlajacych nie sa i nie beda tak zniszczone. W zakonczeniu zapo=wiedzial, ze rzad tymcz. udzieli pomocy dla odbudowy stolicy.

==========

W sprawozdaniu z frontu powiedziano pom.in.:

W Prusach Wschodnich wzieto 500 jencow. Na odcinku slaskim i wielkopolskim rozbito dotychczas 480 czolgow,900 dzial i zabito 60.000 Niemcow. Zdobycz wynosi: 250 czolgow,1580 dzial, 2.580 ciagnikow,6.500 samochodow i wzieto 21.000 jencow.

==========

(c.d.n)   (rb)

c.d.MOSKWY w j.Polskim
23.1.-

Po odczytaniu rozkazu Stalina odegrano hymny sowiecki i polski.

=======

Odczytano korespondencje "Prawdy" z frontu sowieckiego w Polsce. Jak wynika z korespondencji Niemcy wzniesli olbrzymie fortyfikacje w rejonie Nidy, Pilicy i Warty . Nad budowa tych fortyfikacji pracowalo milion ludzi. Pola minowe ciagnely sie w tym rejonie na przestrzeni kilku kilometrow.

=========

Odczytano pogadanke o przemyslowym znaczeniu Slaska Pruskiego.

=========

Jak donosza korespondenci sowieccy ludnosc w Lodzi z entuzjazmem witala wkraczajace wojska sowieckie. Na domach powiewaly czerwone i bialo-czerwone sztandary. Ludnosc polska z radoscia witala czolgi i artylerie sowiecka, ktora wzbudzala w spoleczenstwie polskim prawdziwy podziw. W chwili kiedy wojska sowieckie wkraczaly do Lodzi na ulice wylegly olbrzymie tlumy ludnosci.Polacy obejmowali i sciskali zolnierzy sowieckich i wznosili okrzyki na czesc armii Czerwonej, Stalina. Ludzie krzyczeli:

" Idzcie do Berlina !"

Jak zgodnie donosza wszyscy korespondenci sowieccy Lodz nie jest zniszczona, fabryki i domy mieszkalne sa cale i nieuszkodzone. Korespondenci podkreslaja z naciskiem ze Lodz ocalala dzieki manewrowi armii Czerwonej.

========

Radio AMBASADY R.P. w Moskwie
23.1.-

Jak donosza korespondenci sowieccy, jency niemieccy wzieci do niewoli na terenie Polski sa psychicznie zupelnie zdeprymowani. Morale niemieckie wyraznie zalamuje sie. Tysiace jencow blaka sie po lasach, gdzie sa wylapywani. Wsrod jencow przewazaja ~~stx~~ stare roczniki.

=======

(rb)

(c.d.n.)

c.d.Radia AMBASADY R.P. w Moskwie
23.1.-

Jak donosza korespondenci sowieccy Krakow ocalal od zaglady dzieki blyskawicznemu natarciu wojsk sowieckich. Krakow nie poniosl zadnych strat ani w budynkach panstwowych ani prywatnych. Ludzie szaleja na ulicy z radosci. Ksieza, zakonnicy, robotnicy z radoscia witaja wkraczajace oddzialy armii Czerwonej.

Na Wawelu powiewaja dwa sztandary - sztandar czerwony i bialo-czerwony. Ludzie spontanicznie wiwatuja na czesc Armii Czerwonej. Wawel nie poniosl zadnych strat. Gabinet gubernatora Franka nosi slady pospiesznej ucieczki krwawego kata Polski. O pospiechu z jakim Frank opuszczal swoja siedzibe swiadczy fakt, ze na oknie w prawatnym gabinecie b.gubernatora pozostala jego szpicruta. W korytarzach, na Zamku krolewskim leza stosy papierow i spalonych dokumentow. Znajduja sie tam instrukcje udzielone przez Franka dr. Seyss - Inquartowi polecajace wysadzenie Zamku na Wawelu. Dzieki blyskawicznemu tempu sowieckiej ofenzywy Wawel ocalal. Na ulicach Krakowa tlum spontanicznie zrywa napisy i plakaty niemieckie.

Tlum robotnikow zerwal na Placu Mariackim napis "Plac Adolfa Hitlera". W redakcji gadzinowki "Gonca Krakowskiego" znaleziono sklad niedokonczonego ostatniego numeru tej gazety. Na pierwszej stronie gadzinowki widnial tytul: " Armia Czerwona zostala powstrzymana." Armia Czerwona nigdy nie zobaczy Krakowa".

========

BERLIN w j.Niemieckim
23.1.-

Na calym froncie od Karpat po Baltyk toczy sie zacieta walka. Glowne sowieckie natarcie rozwija sie w kierunku na Poznan i rozprzestrzenia sie rownoczesnie na polnoc. Jak stwierdza komentator wojskowy - na front wschodni zdazaja rezerwy niemieckie.

(c.d.n.) (rb)

c.d.BERLINA w j.Niemieckim
23.1.-

Wojska nasze przeciwdzialaja skutecznie oskrzydlajacemu manewrowi sowieckiemu,ktory pragnie rozwinac sie od Krakowa na Gorny Slask.

==========

Do Moskwy przybyli delegaci polskiego rzadu tymczasowego po instrukcje, jak maja sie ustosunkowac do propozycyj postawionych przez Rzad Polskich emigrantow w Londynie.

============ (rb)

PARYZ w j.Polskim
23.1.-

Jak donosi korespondent "Observera" z Waszyngtonu prezydent Roosevelt pojedzie na konferencje "wielkiej trojki" z gotowym planem calkowitej likwidacji Niemiec wedlug koncepcji Morgenthaua

(rb)

============

KONIEC

Press J 989 London 23 1912 Devie (ang.)

L o n d y n (PAT).- 20 stycznia tzw. "Krajowa Rada Narodowa" i rzad tymczasowy" w Lublinie wydaly manifest skierowany do Polakow na oswobodzonych terytoriach. Wedlug tekstu manifestu ogloszonego przez radio moskiewskie przez przedstawicieli "rzadu" Lublina zawiera on m.i. (od-tad tekst skonfiskowany przez cenzure palestynska) otwarte pogrozki w stosunku do Armii Krajowej: "Hr. Bór-Komorowski, dowódca tzw.Armii Krajowej,ktory wzniecil reakcyjne powstanie warszawskie, poddal sie Niemcom i pomógl im do zalatwienia ich porachunkow z bohaterskim ludem Warszawy. Podczas,gdy cala Polską krwawil sie do ostatniej kropli w walce przeciwko najezdzcy, mordercy z Armii Krajowej i zbrojnych sil nacjonalistycznych kolaboruja z Niemcami i morduja najlepszych synow Narodu. Armia Krajowa dopomaga Niemcom do przeprowadzania mobilizacji i deportowania ludnosci polskiej. Musimy polaczyc wszystkie sily Narodu i wyrzucic poza nawias mordercow z Armii Krajowej..." Manifest zawiera rowniez ataki przeciwko Rzadowi Londynskiemu,ktory oskarzany jest o"sluzenie"Hitlerowi. (koniec tekstu skonfiskowanego) i przeciwko politycznym przywodcom zagranica. Sa tam powiedzenia podobne jak "Narod Polski ma dosc Arciszewskiego i Mikolajczyka"itp. Manifest stwierdza, ze "rzad lubelski" bedzie zadal "absolutnego posluszenstwa i nie zawaha sie uzyc najostrzejszych srodkow dla unieszkodliwienia wrogow Narodu." Jak widzimy z powyzszego, oprocz stalych atakow na Rzad Polski i ruch podziemny, manifest zawiera rowniez otwarte grozby pod adresem Armii Krajowej. Jest to tymbardziej charakterystyczne, ze kontrastuje jaskrawo ze stanowiskiem zachodnich sojusznikow wobec Armii Krajowej wyrazonym w deklaracji rzadow amerykanskiego i brytyjskiego z 30 sierpnia 1944.

Podajac tekst deklaracji brytyjskiej, sformulowanej podobnie do deklaracji amerykanskiej, "Times" pisze: "Rzad J.K.M. niniejszym oswiadcza oficjalnie, ze primo: Polska Armia Krajowa obecnie zmobilizowana stanowi sile kombatancka wchodzaca w sklad Polskich Sil Zbrojnych. Secundo - czlonkowie Polskiej Armii Krajowej otrzymali instrukcje prowadzenia swych operacyj wojskowych zgodnie z przepisami wojny i tak czyniac

nosza oni bron jawnie. Dzialaja oni zorganizowani w jednostkach pod rozkazami odpowiedzialnych dowodcow. Zaopatrzeni oni sa badz w mundury polskie, badz nosza wyrazne odznaki wojskowe.

Tertio - w tych okolicznosciach represje przeciwko czlonkom Armii Polskiej naruszaja przepisy wojny jakiemi Niemcy sa zwiazane. Rzad J.K.M. niniejszym uroczyscie przestrzega wszystkich Niemcow, ktorzy biora jakikolwiek udzial lub sa w jakikolwiek sposob odpowiedzialni za takie naruszenia, ze czynia to na wlasne ryzyko i beda pociagnieci do odpowiedzialnosci za swoje zbrodnie.

Oba rzady poinformowaly uprzednio Moskwe o swym zamiarze opublikowania takiego oswiadczenia. Oprocz ostrzezenia powiadamiaja one Niemcow, ze wysylka broni do Warszawy odbywac sie bedzie na podstawie bardziej oficjalnej."

Oskarzenia ze strony Lublina sa calkowicie bezpodstawne w szczegolnosci w swietle informacji nadchodzacych z Polski, a dotyczacych dzialalnosci Armii Krajowej w obecnej chwili. Oto wyjatek z telegramu od Armii Krajowej: "20 stycznia 1945r.: Niemcy wycofuja sie pospiesznie z zachodniej czesci okregu warszawskiego i rabuja liczne wsie. Na tylach niemieckich oddzialy Armii Krajowej wysadzily w rejonie Lowicza dwa mosty i przewody na linii kolejowej. Wykonano wiele atakow i zasadzek na cofajace sie kolumny niemieckie zarowno jak uciekajacy personel administracyjny i policje niemiecka. Styczen 18,1945: Od 17 grudnia niemieckie wladze okupacyjne usiluja pospiesznie ewakuowac na zachod oddzialy pracy przymusowej, rekrutowane przemoca wsrod okolicznej ludnosci dla robot fortyfikacyjnych. Oddzialy Armii Krajowej energicznie zwalczaja te akcje okupantow wykonujac zbrojne napady w celu oswobodzenia przymusowo ewakuowanych. Wiekszosci grup wysylanych na zachod udalo sie zbiec i ukryc sie w lasach pod oslona Armii Krajowej. Materialne zniszczenie ludnosci przez nieprzyjaciela jest calkowite. Oddzialy nasze maja obecnie za zadanie, oprocz zadan czysto wojskowych, opieke nad ludnoscia cywilna i chronienie jej przed bestialstwem wycofajacego sie wroga. 17 stycznia 1945: W nocy 11 stycznia Niemcy rozpoczeli przegrupywowanie poza linia frontu. Duze ruchy wojsk. Wyrazny niepokoj wsrod dowodcow niemieckich. Zolnierze mowia o odwrocie i spodziewanym ataku armii czerwonej. Niemcy goraczkowo ewakuuja srodki transportu. Wzmozenie rabunku i atakow niemieckich na ludnosc. Ludnosc wypedzana z domow pedzona jest na zachod. Armia Krajowa podjela opieke nad ludnoscia odpierajac napady i zabijajac straze niemieckie. Oddzialy A.K. niszcza drogi i mosty kolejowe co utrudnione przez wielkie skupienie wojsk niemieckich i silne ufortyfikowanie mostow."